

Polska jednym z najszybciej rosnących rynków dla dronów

10 stycznia 2018

W Polsce lata już 100 tys. dronów, licencję operatora bezzałogowych maszyn ma 6,5 tys. osób, a ponad 270 firm zarabia na działalności związanej z dronami. Szacunkowa wartość rynku, mierzona wielkością przychodów, przekracza 250 mln zł, co oznacza 25-procentowy wzrost rok do roku. Pod względem liczby osób, które decydują się przejść procedurę i uzyskać świadectwo kwalifikacji pilota dronów, Polska jest w światowej czołówce. Ekspertci zauważają, że dalszy rozwój branży dronów na polskim rynku warunkują zmiany legislacyjne, które umożliwią wykorzystanie ich w różnych sektorach gospodarki.



„Jeśli chodzi o drony w przestrzeni miejskiej, regulacje prawne stają się coraz bardziej przyjazne. Idziemy krok w krok z regulatorami europejskimi, nasze firmy dronowe i ich stowarzyszenie aktywnie współuczestniczą przy tworzeniu tego prawa. Pozostałe segmenty wymagają jeszcze przekonania odpowiednich decydentów, należałoby m.in. zmienić prawo geologiczne tak, żeby pomiary dronowe były uznane za ważną metodę. Jako kraj jesteśmy na tym polu bardzo otwarci” – mówi

agencji informacyjnej Newseria Innowacje dr Bogusław Bławat, dyrektor Instytutu Badań Rynku, Konsumpcji i Koniunktur.

Jak wynika z raportu IBKiK z grudnia 2017 r. w Polsce lata już 100 tys. dronów, a licencję operatora UAVO (świadcstwo kwalifikacji operatora drona) ma 6,5 tys. osób. 272 firmy zarabiają na działalności związanej z dronami, a szacunkowa wartość rynku, mierzona wielkością przychodów, sięgnęła w ubiegłym roku 251,6 mln zł. To skokowy, 25-procentowy wzrost w porównaniu do 2016 roku (201,3 mln zł).

Rozwój tego rynku może przyspieszyć jeszcze bardziej powstanie specjalnego poligonu do testowania maszyn autonomicznych, nie tylko dronów, lecz także innych pojazdów, takich jak samochody. W Czechach powstaje poligon dla pojazdów autonomicznych, przygotowywany przez firmę BMW. Rolę pioniera w polskich realiach pełni miasto Jaworzno, które jako pierwsze chce dopuścić samochody bez kierowców w ruchu ulicznym. Budowa obszaru, na którym będzie można testować wszelkiego rodzaju pojazdy autonomiczne, powinna być priorytetem branży.

„Jest bardzo mało kolizji spowodowanych przez drony. Większość przelotów dronowych jest wykonywanych w zasięgu wzroku operatora. Osobne pole, które w Polsce też będzie się rozwijało, to przeloty autonomiczne. Mamy nadzieję, że zapadnie decyzja odnośnie poligonu dronowego czy w ogóle poligonu dla pojazdów autonomicznych, takich jak samochody autonomiczne czy inne pojazdy, które będą testowane w bezpiecznej, pozamiejskiej, kontrolowanej przestrzeni i po jakimś czasie dopuszczane do ruchu” – mówi dr Bogusław Bławat.

Rozwój całej branży przyspieszyło wprowadzenie w 2013 roku przepisów, które regulują komercyjne wykorzystywanie dronów. Według aktualnego prawodawstwa amatorskie wykorzystanie dronów w celach rekreacyjnych nie wymaga zezwoleń, o ile maszyna pozostaje w zasięgu wzroku pilota. Jak podkreśla firma doradcza PwC – Polska to jedno z pierwszych państw, które wypracowało kompletne ramy prawne w zakresie dronów

komercyjnych.

Używanie dronów w celach zarobkowych wymaga zdania państwowego egzaminu, uzyskania licencji i wykupienia ubezpieczenia OC. Pod względem liczby osób, które decydują się przejść procedurę i uzyskać świadectwo kwalifikacji pilota dronów, Polska jest w światowej czołówce.

„Porównując nas do krajów takich jak USA, które na rynku dronowym są uważane za bardzo otwarte i duże – nasze proporcje dokładnie odpowiadają amerykańskim. Dla sporej części populacji drony stają się też narzędziem pracy, to nie tylko fotografowie czy konstruktorzy, lecz także m.in. segment geodezji, z dronem można zrobić dokładniejsze i szybsze pomiary geodezyjne” – zapewnia dr Bogusław Bławat.

Dalszy rozwój branży dronów na polskim rynku warunkują zmiany legislacyjne. Wykorzystanie ich w różnych sektorach gospodarki wymaga wprowadzenia szeregu szczegółowych przepisów. Bezzałogowe maszyny mogą m.in. znaleźć zastosowanie w branży kurierskiej i dostarczać przesyłki (na takie rozwiązanie wpadł już Amazon) albo być użyteczne w ratownictwie i transporcie medycznym (np. transportować krew). W rolnictwie wykorzystuje się je do zbierania danych dotyczących gruntów i upraw czy obserwacji meteorologicznych. Jednak na razie w Polsce drony są wykorzystywane przede wszystkim w fotografii i do filmowania z powietrza.

„Zakładamy, że drony w przestrzeni miejskiej pojawią się w przyszłym roku, regulacje idą w tym kierunku” – mówi dr Bogusław Bławat.

Ilustracja: [geralt](#) (CC0)

Źródło: [Newseria.pl](#)